VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 54)**

z dnia 7 czerwca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 54)

7 czerwca 2018 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Mularczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa cywilnego o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (druk nr 1912).

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Piebiak** podsekretarz stanu w Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Musielak** ekspert w Departamencie Prawnym Konfederacji Lewiatan**, Jarosław Świeczkowski** stały doradca Komisji, **Krzysztof Pociecha** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Grybska, Anna Jasieńska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Magdalena Klorek**, **Ewelina Roguska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Witam serdecznie panie i panów posłów oraz gości. Witam pana ministra oraz ekspertów. W dniu dzisiejszym będziemy na posiedzeniu Komisji rozpatrywać sprawozdanie podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa cywilnego o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (druk nr 1912).

Przypomnę, że chodzi o krótką nowelizację, która jest wynikiem wniosku Komisji do Spraw Petycji. Chodzi o zmianę art. 568^2 i wprowadzenie regulacji, które dotyczą sytuacji, gdy towar był objęty odpowiedzialnością z tytułu rękojmi i został naprawiony. Wtedy termin odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi biegnie na nowo od dnia wydania rzeczy wolnej od wad.

Pani z Biura Legislacyjnego sugerowała, że sprawozdanie, które przyjęliśmy, powinno zostać w pewien sposób skorygowane. Prosiłbym o zreferowanie proponowanych poprawek.

Legislator Magdalena Klorek:

Nasza propozycja dotyczy wprowadzenia korekty w art. 2, który jest przepisem przejściowym. W tej chwili z tego przepisu wynika, że do umów sprzedaży zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. W ocenie Biura Legislacyjnego taka regulacja jest zbyt wąska, ponieważ przepisy zarówno o sprzedaży, jak i rękojmi przy sprzedaży, stosuje się również do innych umów, np. do umowy dostawy, umowy kontraktacji i umowy o dzieło. W związku z tym, gdybyśmy zawęzili regulację w art. 2 tylko do umowy sprzedaży, powstałby dualizm. Znaczy to, że na mocy art. 2, czyli przepisu przejściowego zaprojektowanego w sprawozdaniu podkomisji, do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosowano by przepisy dotychczasowe, o ile byłyby to umowy sprzedaży, ale do bliźniaczo podobnych umów dostawy obowiązywałyby nowe przepisy.

Jest to w mojej ocenie nieuzasadnione zróżnicowanie stron tej umowy, a w szczególności strony, która jest zobowiązana do świadczenia, w tym przypadku do wymiany rzeczy. Regulacje, które wprowadzamy, są bardziej restrykcyjne i w związku z tym nie

ma tutaj uzasadnienia, żeby tylko strony umowy sprzedaży w ten sposób preferować, tzn. pozwolić stosować jeszcze przepisy dotychczasowe, natomiast w stosunku do stron innych umów, tj. dostawy, kontraktacji, o dzieło, a nawet umowy spółki, ponieważ przepisy o rękojmi stosuje się również do wniesienia aportu do spółki, miałyby bezpośrednio obowiązywać nowe przepisy. Stąd propozycja, żeby art. 2 nadać brzmienie: „Do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe". Taka zmiana ma oczywiście charakter merytoryczny i będzie wymagała przejęcia poprawki.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):
Bardzo dziękuję. Jest to słuszna poprawka. Czy pan minister się z nią zgadza?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:
Zgadzam się z panem przewodniczącym, że poprawka jest absolutnie słuszna.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):
Muszę powiedzieć, że jestem zszokowany, że tego wcześniej nie dostrzegliśmy. Kodeksy wymagają jednak spokojnej pracy. Czy są jeszcze jakieś głosy dotyczące projektu?

Ekspert w Departamencie Prawnym Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:
Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałabym przedstawić kilka słów komentarza do nowej wersji nowelizacji Kodeksu cywilnego. Pragnę zwrócić uwagę na to, że z satysfakcją odnotowujemy zmiany w art. 3 projektu. Chodzi o 3-miesięczne *vacatio legis*. Myślę, że jest to absolutne minimum, żeby przygotować się do, wydawałoby się drobnej zmiany, ale jednak bardzo znacząco wkraczającej w funkcjonowanie rynku.

Firmy zrzeszone w Konfederacji Lewiatan mają wciąż wątpliwości dotyczące zasadniczej części nowelizacji, a więc zmiany art. 568^2. Dostrzegamy tu niebezpieczeństwo skorzystania przez pewną grupę konsumentów z możliwości jakie daje ten przepis, co może prowadzić do nadużyć i naruszenia zasady pewności obrotu gospodarczego. Myślę, że bardzo łatwo wyobrazić sobie można sytuację, w której konsument mógłby bez końca dokonywać wymian towaru na rzecz wolną od wad. Widzimy ten problem i postulujemy, żeby wprowadzić możliwość zakończenia tego cyklu niekończących się wymian i zapewnić przedsiębiorcy możliwość wycofania się z transakcji poprzez odstąpienie od umowy i zwrot konsumentowi wpłaconej należności.

Zwrócę także uwagę na drugą bardzo istotną kwestię, być może natury legislacyjnej. Dlatego prosiłabym Biuro Legislacyjne o wsparcie w tej sprawie. Chodzi o to, że koniec art. 568^2 brzmi: „…na nowo od dnia wydania konsumentowi rzeczy wolnej od wad". Dostrzegamy tu pewien problem związany z niedookreśleniem tego, kto realizuje wydanie konsumentowi rzeczy wolnej od wad. Wydawałoby się, po szybkiej lekturze tego przepisu, że chodzi w tym przypadku prawdopodobnie o sprzedawcę, ale w tle jest przecież jeszcze gwarant. Mamy więc konsumenta, sprzedawcę i gwaranta. Myślę, że sprecyzowanie, iż to właśnie sprzedawca wydaje konsumentowi rzecz wolną od wad spowodowałoby, że sytuacja stałaby się jasna. Wtedy wiedzielibyśmy na pewno, że to sprzedawca jest za to odpowiedzialny. Natomiast w sytuacji gdyby wydania rzeczy konsumentowi dokonywałby gwarant, wtedy można uznać, że przepis przewidywałby odpowiedzialność sprzedawcy również za to, co robi gwarant. W związku z tym proponujemy, żeby końcowej części wspomnianego artykułu nadać następujące brzmienie: „…biegnie na nowo od dnia wydania przez sprzedawcę konsumentowi rzeczy wolnej od wad". Może brzmi to koślawo, ale przynajmniej dookreśla, myślę, że w sposób bardzo przejrzysty, kto tak naprawdę ponosi w tym przypadku odpowiedzialność.

Reasumując, ten przepis, z uwagi na możliwość dokonywania przez grupę konsumentów w nieskończoność wymian towaru, nie powinien zostać przez Sejm przyjęty. Jeżeli państwo nie przychylą się do naszego postulatu, to prosiłabym przynajmniej o poparcie wniosku dotyczącego dookreślenia w art. 568^2 kwestii odpowiedzialności za wydanie towaru.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):
Czy ma pani tę poprawkę na piśmie? Chciałbym ją zobaczyć.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:

Mogę tę poprawkę powtórzyć.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Proszę ją powtórzyć.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:

Mogę zacytować cały przepis z proponowaną zmianą. Brzmiałby on: „Art. 568^2. Jeżeli w wykonaniu swoich obowiązków z tytułu rękojmi sprzedawca wymienił rzecz sprzedaną na wolną od wad, a kupującym jest konsument, termin odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi biegnie na nowo od dnia wydania przez niego konsumentowi rzeczy wolnej od wad".

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Powiem szczerze, że nie wiem, czy to jest w ogóle potrzebne. Jakie jest stanowisko Biura Legislacyjnego? Proszę panią mecenas.

Legislator Magdalena Klorek:

Nie chcielibyśmy tego rozstrzygać i prosilibyśmy o ocenę tej propozycji przez przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości. Natomiast w ocenie Biura Legislacyjnego jest to zbędne. Ponadto istotnie brzmi to koślawo, brzmi źle. Z samego umiejscowienia tego przepisu, mówię o propozycji, która jest zawarta w sprawozdaniu podkomisji, a więc po art. 568, który stanowi o tym, że to sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi i do czego jest zobowiązany, wynika, że jest to obowiązek sprzedawcy. Również wynika to z brzmienia art. 568^2 zawartego w sprawozdaniu. Tu nie ma żadnego trzeciego podmiotu. Nie wiem skąd wziął się taki pomysł, że ma to być gwarant. Gwarancja jest przecież uregulowana w Dziale III w art. 577 i następnych i dlatego wydaje się, że jest to nadinterpretacja, że ma być inny podmiot niż sprzedawca, który jest zobowiązany z tytułu rękojmi. Czyli o żadnym trzecim podmiocie nie ma mowy w przepisach zaczynających się od art. 568 i dalszych. Także w art. $568^{2.}$

Chciałabym także zwrócić uwagę, że ten przepis jest wzorowany na art. 581 dotyczącym gwarancji, w którym również nie ma takiego doprecyzowania, jakie pani z Konfederacji Lewiatan zaproponowała. Art. 581 § 1 brzmi: „Jeżeli w wykonaniu swoich obowiązków gwarant dostarczył uprawnionemu z gwarancji zamiast rzeczy wadliwej rzecz wolną od wad albo dokonał istotnych napraw rzeczy objętej gwarancją, termin gwarancji biegnie na nowo od chwili dostarczenia rzeczy wolnej od wad lub dostarczenia rzeczy naprawionej". W tym przepisie nie mamy także określonego pomiotu, który ma dokonać dostarczenia rzeczy wolnej od wad.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Jak pan minister odniesie się do tych propozycji?

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Całkowicie podzielam stanowisko zaprezentowane przez panią mecenas z Biura Legislacyjnego. Nie ma absolutnie żadnej wątpliwości, że w przypadku rękojmi chodzi o sprzedawcę, a nie kogokolwiek innego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Teoretycznie możemy sobie taką sytuację wyobrazić, że mamy konsumenta, który po prostu droczy się ze sprzedawcą i dlatego może należałoby zadać pytanie: Czy można wyznaczyć jakiś termin? Zaproponować ostateczny termin wymian towaru?

Do dyskusji zgłasza się poseł Zdzisław Gawlik. Proszę bardzo.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, generalnie pierwsze wrażenie jest takie, że projekt służy ochronie praw konsumenta, ale tak naprawdę jest to propozycja regulacji, która będzie działała przeciwko konsumentowi. Na poparcie tej tezy przedstawię za moment trzy argumenty. Problem jest jednak znacznie szerszy i pani mecenas słusznie zauważyła, że przecież trzeba jeszcze uwzględnić leasing, *datio in solutum* i jeszcze wiele innych typów umów. Nie uwzględniając tego, wywołamy poważny

problem. Dlaczego twierdzę, że ten przepis ma charakter antykonsumencki? Przecież w historii naszego kraju mieliśmy już tak ukształtowane przepisy o rękojmi, że dawały one w nieskończoność prawo wymiany towaru, ponieważ termin roczny gwarancji liczył się od nowa po każdej wymianie. Wtedy były inaczej skonstruowane przepisy, jeśli chodzi o konsekwencje realizacji uprawnień przez konsumentów. W efekcie dochodziło do takich sytuacji na rynku, że ktoś znający się na prawie ciągle wymieniał towar na nowy. Byli tacy, którzy przez siedem lat mieli w związku z tym nowe telewizory lub jeździli nowymi samochodami. Tego typu sytuacje miały miejsce.

Uważam, że rozpatrywany przepis ma charakter antykonsumencki, ponieważ jeśli przedsiębiorca będzie musiał wiele razy w ramach rękojmi dokonywać wymiany towaru, to w ostatecznym rozrachunku zapłacą za to konsumenci, którzy nie będą korzystali z tej możliwości wymiany. Nie ma Świętego Mikołaja, który dołoży sprzedawcy, żeby mógł on dokonywać wymiany towaru.

Proszę też zauważyć, że sprzedawca, mając świadomość takiego kształtu przepisu, będzie musiał utworzyć rezerwę na poczet przyszłych zdarzeń, które mogą mieć miejsce. Musi przecież znaleźć pieniądze na te wymiany. Ponadto zmiana regulacji będzie sprzyjała także temu, żeby przedsiębiorcy/sprzedawcy chcąc uniknąć ryzyka dążyli do eliminowania możliwości wymiany towaru przez konsumentów poprzez odstępowanie od umowy. Już przy dzisiejszym kształcie przepisów o rękojmi mogą to zrobić.

Myślę, że gdybyśmy chcieli poprawić sytuację konsumentów, to powinniśmy pójść w innym kierunku i powrócić do tego, co kiedyś było w naszym prawie, a po 1996 r. uległo kilkukrotnie zmianie. Teraz mamy do czynienia tylko z wiernym, bezrefleksyjnym przepisaniem kawałka unijnej dyrektywy, a nie z powrotem do tego, co się w praktyce sprawdziło. Nie można przyjmować czegoś tylko dlatego, że ktoś tego od nas chce, nie analizując przyszłej sytuacji konsumentów, która będzie miała miejsce po wejściu w życie nowych przepisów.

Dodam, że dzisiaj w przypadku wadliwości fizycznej rzeczy, która uprawnia do korzystania przez konsumentów z jednego z czterech uprawnień odnosimy się do umowy. Czyli umowa przesądza o jakości rzeczy, co uprawnia do postawienia zarzutu jego wady. Dlatego dzisiaj sprzedawca udzielający gwarancji opisuje, w jaki sposób produkt musi być używany, żeby z gwarancji można byłoby skorzystać. To jest potem brane pod uwagę przez przedsiębiorcę, który odmawia prawa do korzystania z rękojmi, uznając, że towar był zgodny z umową, ponieważ konsument nie jest w stanie wskazać, że używał produktu w określony sposób. W efekcie przedsiębiorcy będą dążyli teraz do tego, żeby konsument nie był w żadnym przypadku w stanie postawić zarzutu, że towar jest wadliwy, po to, by nie mógł skorzystać z rękojmi. Tak naprawdę, na koniec zbudujemy zespół przepisów, które ostatecznie będą skierowane przeciwko konsumentowi.

Nawiązując do słów pana przewodniczącego Komisji, że jest to problem, gdyż nie powinno się stwarzać możliwości wielokrotnej wymiany towaru, pragnę wskazać, że powinniśmy zastanowić się, co już było dobrego w naszym prawie. Może przyjąć tzw. regułę jednokrotności i zapobiec ryzyku, które dostrzegamy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za ten głos. Chce zabrać głos pani ekspert z Konfederacji Lewiatan. Proszę bardzo.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:

Bardzo dziękuję panu posłowi za ten komentarz. Chcę zwrócić uwagę, że przedsiębiorcy będąc świadomi tego, że omawiany przepis wejdzie w życie, będą w pierwszej kolejności uciekać się do napraw wadliwych towarów.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy pan minister chciałby odnieść się do tych wypowiedzi?

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Podtrzymujemy dotychczasowe stanowisko. Nie podzielam poglądów przedstawionych przez pana posła, a także przez czynnik społeczny.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Sytuacja jest następująca. Rzeczywiście, w toku prac podkomisji zajęliśmy się tylko i wyłącznie kwestią sprzedaży. Okazało się dzisiaj, że poszerza się to o wiele innych kategorii umów. Mam propozycję, żeby zasięgnąć opinii Biura Analiz Sejmowych i zadać pytanie o generalne konsekwencje i skutki tej regulacji dla sfery obrotu. Zastanowimy się nad koncepcją pytania i zwrócimy się do BAS, żeby ekspert, cywilista, przedłożył nam opinię, gdyż intencją była poprawka prokonsumencka, ale powinniśmy jednak poznać jej skutki. Czy jest zgoda na moją propozycję? Jakie jest pańskie zdanie, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Oczywiście, im bardziej Komisja zastanowi się nad projektem, tym lepszy będzie na końcu efekt.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Skonstruujemy pytanie do Biura Analiz Sejmowych i poprosimy specjalistę od obrotu gospodarczego, żeby tę kwestię przeanalizował pod kątem ewentualnych zagrożeń i możliwości ograniczenia, tzw. rolowania w nieskończoność wymiany towaru. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.